

Alojzy Dambek
syn Założyciela i Dowódcy
T.O.W. „Gryf Pomorski”
por. Józefa Dambka

**Stanowisko wobec konferencji dotyczącej
Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”
organizowanej dnia 12.05.2000 r. w Gdańsku**

Konferencja, której głównymi animatorami są: dr hab. Bogdan Chrzanowski z Muzeum Stutthof z siedzibą w Sopocie oraz prof. Józef Borzyszkowski ma na celu obronę Aleksandra Arendta, który pracował na rzecz gestapo, NKWD i UBP.

W ostatnich latach wybitni partyzanci „Gryfa Pomorskiego” między innymi z Rady Naczelnej oraz naoczni świadkowie tamtych wydarzeń wydali oświadczenia, które szeroko były publikowane w prasie na całym Pomorzu oraz zagranicą (USA). Wynikiem tych oświadczeń i nowo ujawnionych dokumentów było skierowanie pozwu do Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, który został zarejestrowany pod numerem Zs. KO.9/2000 gotowy do przekazania właściwemu prokuratorowi. Wnioskodawcy tj. Zespół ds. Upamiętniania Etosu T.O.W. „Gryf Pomorski” dołączyli do wniosku 25 dowodów agenturalnej działalności Aleksandra Arendta.

Dokumenty te stwierdzają jednoznacznie, że Aleksander Arendt przynajmniej od 1943 r. był najbliższym współpracownikiem gestapowca Jana Kaszubowskiego (Hans Kassner) i wspólnie rozpracowywali T.O.W. „Gryf Pomorski” początkowo dla Niemców, potem dla Rosjan. Z tych dokumentów jasno wynika, że w Kartuzach na ulicy Kościuszki mieszkał Aleksander Arendt w domu Skwierawskiego, który był jego teściem (Aleksander Arendt do dziś jest współwłaścicielem tego domu). W czasie okupacji i zaraz po niej było to miejsce kontaktowe i baza wypadowa dla gestapowców, głównie Jana Kaszubowskiego i Aleksandra Arendta, skierowana do walki przeciwko T.O.W. „Gryf Pomorski” na całym Pomorzu.

Kiedy dokumenty te zostały podane do publicznej wiadomości pierwszy w obronie Aleksandra Arendta stanął PRL-owski wiceminister MSW i jednocześnie ówczesny szef Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UB) Jan Ptasieński. Następnym obrońcą okazał się Tadeusz Bolduan (Informacja

Wojskowa → UB w wojsku), także Leon Lubecki – fałszerz historyczny z okresu stalinowskiego, ubowiec przesłuchujący partyzantów Gryfa i fałszujący ich zeznania zaraz po wojnie, np. w UB w Kartuzach.

Kontynuatorem tego kłamstwa robionego na użytek okupantów jest Józef Borzyszkowski, który na tej kłamliwej historii zrobił karierę. W ostatnich oświadczeniach, wykorzystując dobre imię Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, jako inspirator awansował gestapowca Aleksandra Arendta z funkcji, którą do tej pory przypisywali mu historycy związani z UB z okresu eksterminacji Gryfa tj. z funkcji Komendanta Naczelnego pionu wojskowego do funkcji Dowódcy całego Gryfa. Jest to niesłychane kłamstwo, którego nawet ubowcy nie odważyli się dokonać.

Ujawnione dokumenty burzą wizerunek Józefa Borzyszkowskiego tak precyzyjnie od lat budowany na fałszu historycznym. W obliczu zagrożenia swojej kariery i beznadziejności sytuacji próbuje on poprzez tą konferencję jeszcze raz, tak jak za dawnych lat wprowadzić w błąd opinię publiczną i utrzymać wersję stworzoną przed laty na użytek naszych wrogów.

W konferencji tej biorą udział przemyślnie wyselekcjonowane osoby. Nie zaproszeni zostali inni badacze, którzy od lat zajmują się Gryfem, jak również nie zostali zaproszeni żyjący jeszcze świadkowie tamtych czasów. Te wyselekcjonowane osoby to pracownicy Muzeum Stutthof z siedzibą w Sopocie: dr hab. Bogdan Chrzanowski, dr Andrzej Gašiorowski i mgr Krzysztof Steyer, którzy współpracują z gestapowcem Aleksandrem Arendtem od czasów PRL-u. Tolerują to, że Aleksander Arendt jest przewodniczącym Sztutowiaków – więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof, a przecież Aleksander Arendt w czasie okupacji razem z Janem Kaszubowskim kierowali Patriotów Pomorskich do tego obozu, a teraz ten oprawca jest honorową osobą podczas uroczystości związanych z rocznicami obchodów martyrologii ludzi umęczonych na śmierć.

Na uwagę zasługuje fakt, że żaden historyk z Uniwersytetu Gdańskiego nie jest referentem na tej konferencji pozostawiając na tym polu Józefa Borzyszkowskiego w osamotnieniu.

Widać z tego, że prawda o bohaterstwie Gryfa i o zbrodniczej działalności Aleksandra Arendta jest już powszechnie znana, a pomimo tego, z przykrością należy stwierdzić, że jest organizowana konferencja, która ma na celu dalszą kontynuację kłamstwa stworzonego w okresie likwidacji przywódców Gryfa w latach powojennych.

Alojzy Dambek
syn Twórcy i Dowódcy
TOW „Gryfa” por. Józefa Dambka
Kulorow 3 maja 2000 r.